Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 1. Dębica, dnia 15 kwietnia 1933 r. Rok I.

WIADOMOŚCI DĘBICKIE

Cena numeru 10 gr.

Prenumerata roczna 2 zł.
półroczna . . . 1.10 zł.
kwartalna . . . 0.60 zł.

BEZPARTYJNY DWUTYGODNIK

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ceny ogłoszeń:

1/2 stronicy 20 złotych
1/4 stronicy 15 złotych
1/8 stronicy 10 złotych
1/16 stronicy 8 złotych

Adres redakcji i administracji Dr. Stanisław Nagawiecki Dębica.

Od redakcji

Przystępując do wydawania „Wiadomości dębickich" stawiamy sobie jako główny cel służbę Polsce.

Będziemy więc starali się, idąc po linji wskazań Wodza duchowego Polski, Marszałka Piłsudskiego, realizować na naszym terenie, zoranym waśniami, Jego idee, zmierzające do pogłębienia ducha narodowego i wykrzesania w sercach obywateli skarbów największej ofiarności dla Ojczyzny.

Dążeniem naszem będzie przeciwdziałanie zbyt wybujałym tendencjom partyjnym, dzielącym zbiorowość polską na wrogie obozy, a zagrażającym bardziej całości Państwa i Jego bytowi materjalnemu oraz moralnemu, aniżeli drapieżne zakusy wroga zewnętrznego.

Zdajemy sobie sprawę ze skromnych i ograniczonych naszych możliwości, liczymy jednak na szlachetną pomoc tych Czytelników, dla których — Salus rei publicae suprema lex.

Z niezłomną wiarą, że ta tylko praca prowadzi do ugruntowania potęgi Państwa polskiego, oddajemy organ nasz czytelnikowi.

Niechaj on będzie trybuną dla Tych Wszystkich, którzy ze współżycia obywateli chcą wyplenić swary i nienawiść!

Alleluja...

Pieśnią radosną wita społeczność katolicka dzień. w którym Chrystus Pan zwyciężył Śmierć i z martwych powstał. Ten, który bezwładnie zawisł na krzyżu — Ten, który jakby bezsilny wsłuchiwał się w słowa bluźnierczej złości, — opuszczony przez wszystkich, — przywalony potem ciężkim grobowym kamieniem, snem śmierci spowity, — przyobleka się w moc i majestat, zrywa krępujące więzy ciasnoty grobowej i jako triumfator okazuje się się zdumionym oczom wątpiących uczniów i pychą zaślepionych wrogów. Jakaż różnica między W. Piątkiem, a W. Niedzielą!... Tam bezmiar cierpienia i ogrom upokorzeń — tu chwała i zwycięstwo!... Te dwa dni są streszczeniem całego życia Zbawiciela na ziemi, bo z upokorzeń, cierpień i chwały był uwity wieniec dni Jego doczesnej wędrówki: w żłóbku ubogim i zimnym układa Go Matka Boża — lecz przy dźwiękach Anielskiej pieśni „Gloria"; ubogi pracuje w Nazarecie jako syn cieśli, ale już jako dwunastoletni chłopiec mądrością swa zdumiewa uczonych doktorów zakonnych. Zapomniany, wzgardzony i nienawiścią faryzeuszów ścigany dokonywuje wspomnianych dzieł: uzdrowień, wskrzeszeń, rozmnożeń, co w oczach ludu czyni Go godnym korony królewskiej. Cichy, ukrywa się i nie żąda oznak czci i pochwał — a przecież na górze Tabor jaśnieje blaskiem Boskiego Majestatu. Wreszcie po największych upokorzeniach W. Piątku, kiedy to po ulicach Jerozolimy rozchodził się jedynie okrzyk rozbestwionej tłuszczy: „ukrzyżuj Go"... zabrzmiało wspaniałe „Alleluja",... które z ponad grobu uniósłszy się — tysiącznem echem odbiło się o stoki góry Oliwnej. Spotęgowane w sercach wiernych wyznawców Ukrzyżowanego brzmi i brzmieć będzie tak długo, jak długo serca ludzkie bić będą żywe na ziemi, by kiedyś w njeskończoność głosić i wielbić Zwycięzcę śmierci—Alleluja!...

Ileż pociechy i otuchy wlewa w serca nasze wspaniała postać Zmartwychwstałego, ile mocy dodaje nam to potężne — zwycięskie „Alleluja"! w dobie obecnej zwłaszcza, kiedy jakby bezwład śmierci spowił umysły ludzi nietylko w sprawach odnoszących się do spraw duszy, lecz także w kwestjach społecznych, ekonomicznych itp. Coś na kształt kamienia grobowego zaciążyło nad narodami i mimo planów i projektów nie można kroku ruszyć naprzód. Czy mamy wątpić?... Nie!... Postać Chrystusa Zmartwychwstałego umacnia w nas to przekonanie, że jak w życiu Jego upokorzenia i cierpienia poprzedzały chwałę — jak do Zmartwychwstania szedł przez śmierć, tak w życiu jednostek i całych narodów trud. ciarpienie — kryzys duchowy, i materjalny są pierwszym błyskiem — zwiastunem wywyższenia i pomyślności.

Jezeli jednak pragniemy powstać tak wspaniale z Chrystusem — to z Nim najpierw umrzeć musimy — według powiedzenia Sw. Pawła — umrzeć dla swoich wad: wygórowanego egoizmu, niezdrówej ambicji, mściwośsi i niezgody. Warunek ten postawiony jest nietylko jednostce w życiu prywatnem ale i społeczeństwom. Jeśli zaś warunek ten wypełniony będzie wówczas jeśli z całej ziemi wzniesie się tem potężniej pieśń Alleluja — pieśń zwycięstwa — pokoju — miłości wzajemnej!...

Panom z redakcji

„Echa z nad Wisłoki"

Zaiste, gdybym szedł za opinją p. radnych, którzy na jawnem posiedzeniu Rady gminnej w Dębicy wypowiedzieli sąd, że poniżej godności ludzkiej byłoby odpowiadać na kłamliwe artykuły „Echa z nad Wisłoki" powinienem zamilczeć!...

Ponieważ jednak moja skromna osoba była przedmiotem szczególniejszego zainteresowania się zespołu redakcyjnego „Echa" tak, iż poprostu zdawać się mogło, że tematykę swoją zawdzięczają Panowie memu istnieniu, przeto mniemam, ze będę usprawiedliwionym z wyłamania się z pod powyższego, zresztą słusznego nakazu.

Zajmie się wprawdzie obroną mej podeptanej czci czynnik powołany do ferowania w tym kierunku osądu, niemniej jednak ze względu na moje stanowisko społeczne i obowiązek wobec mych przyjaciół zareaguję sam też szeregiem enuncjacyj. —

Od ludzi stojących na pewnym poziomie intelektualnym wymaga się poprawnej formy polemicznej i kultury języka.

Napaści „Echa" na mą osobę i pod adresem wielce zasłużonych na naszym terenie ludzi nie zdradzały tych przymiotów.

Boć cóż można sądzić o wycieczce pod adresem człowieka, dobrze znanego, którego imię i nazwisko podano inicjałami W. S., a którego pierś zdobią odznaczenia: Krzyż Zasługi i Medal Niepodległości za pracę społeczną i państwowo-twórczą, a któremu zarzuca się niski cenzus naukowy przy uszczypliwych życzeniach dobrego postępu przy egzaminie z 7 klas szkoły powszechnej!

Nietylko niesmaczne, ale zbyt trąci chamstwem!

I to ma być organ „prorządowy" Związku Oficerów Rezerwy?

Czyż nie wiedzą panowie ci, że p. W, S. posiadł kulturę bez ich patentów, a przedewszystkiem zdał egzamin uczciwego i zasłużonego obywaiela, gdy egzamina innych stoją pod znakiem zapytania?

Albo tego rodzaju zamachy na godność człowieka naprawdę wielkich walorów etycznych i niepoślednich zasług dla życia kulturalnego, pedagogicznego i społecznego na naszym partykularzu, jak ataki na ks. Kotfisa em. dyr. gimn., odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi.

Tylko nieprzebierająca w środkach zuchwałość mogła podyktować kwestjonowanie zdrowia jego władz umysłowych i fizycznych i jego dodatniego oddziaływania na religijno-moralne wychowanie młodzieży gimnazjalnej!

I to wszystko znowu przeciw człowiekowi, któremu panowie sami wiele zawdzięczacie, i bez którego poparcia nie bylibyście tem, czem jesteście... Są przecież granice, których nawet w stosunku do wroga przekroczyć nie można. a ten człowiek jeszcze wczoraj był waszym przełożonym, prezesem, przyjacielem i spowiednikiem...

Mówicie o egzaminach panowie — zastanawiam się właśnie nad tem, komu są potrzebne!

Trzeci cel waszych zatrutych strzał— to Ks. Dziekan Kopernicki.

Cóż zarzucacie temu człowiekowi, duszpasterzowi, powołanenemu z natury na społecznika, trawionemu ogniem najszczytniejszych idei, których realizacji poświęcił całe życie?

W której dziedzinie pracy społecznej Jego brakło?

Wszechstronna spółdzielczość, udoskonalone ogrodnictwo, pszczelarstwo, a nadewszystko obrona Państwa czyż nie miały w nim pierwszego inicjatora i orędownika.

Któż sobie nie przypomina tej energicznie, uwijającej się postaci Jego z czasów, kiedy formującej się rzeszy legjonowej przywoził żywność i ekwipunek?

Czyj zew powołał tu do życia kadry ochotników, spieszących po „Cud nad Wisłę"?

Kto najwięcej zapalał się i natchnął drugich dla idei lotnictwa polskiego?

Nie zimmunizowało to jednak jego osoby przed gradem inwektyw, zjadliwych insynuacyj i oszczerstw, gdy chuligaństwo, natalstwo i upodlenie święcą triumfy.

Cóż wam zawinił Dr. Buszko, komendant powiatowy Związku Strzeleckiego, żeście sie i Jego osobą tak zainteresowali?

Szukam powodów i nie znajduję innych, jak tylko te, że Ks. dyr. Kotfis, jako prezes, Dr. Buszko, jako wiceprezes Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy mieli odwagę opuścić Wasze szeregi wraz z innymi, jak Towarnickim Arturem, zasłużonym działaczem prorządowym i strzeleckim itd.

Trudno, by wszyscy mieli identyczny pogląd na honor Oficera i obowiązki wobec Państwa.

Ta właśnie różnica poglądów na tle formy i treści Echa, nie pozwoliła im nadal pozostać z Wami. —

Dalsze odbronzowienie Waszych poczynań, zamiarów no i... zasług w następnych numerach.

Dr. St. Nagawiecki.

HITLERYZM

Cały niemal świat wstrząśnięty jest ostatniemi wydarzeniami w Niemczech. Obserwując perypetje jakie społeczeństwo niemieckie przechodziło w ostatnich latach, a więc kilkakrotne w ciągu jednego roku wybory do parlamentu rzeszy i sejmu pruskiego, oraz niepomierny wzrost głosów narodowych socjalistów — przypuszczało się wprawdzie, że wcześniej, czy później dojdzie do objęcia władzy w państwie przez Hitlera, przyczem następstwem tego faktu będzie konieczna kompromitacja tego frazeologa i jego „programu", atoli to, co się objawiło obecnie, po zdradzieckiem powierzeniu panowania nad życiem i zdrowiem obywatela i nieodpowiedzialnym elementom, przerasta wogóle ludzką fantazję.

Istotnie żałować należy, że państwa zwycięskie przy końcu wojny niedostatecznie Niemców upokorzyły. Stało się niestety inaczej i wskutek niedopatrzenia pozostawiono Niemcom w traktacie pokojowym pewną swobodę, którą wyzyskali i spotęgowali dzięki rywalizacji dawnych przyjaciół aż doprowadzili do tego, że prym objęły czynniki, miłujące się w tym tzw. pruskim „Drillu"

Intelekt malarza pokojowego stał się więc — o, ironjo — wyrocznią już nietylko dla ulicznej gawiedzi, z utęsknieniem wyglądającej rozmaitych parad, lecz nawet ludzi nauki, sztuki oraz najwyzszych magistratur w Państwie. Co więcej zgodnie z „programem" tych „światłych mężów stanu", od chwili objęcia przez nich władzy rozpętały się nieokiełzane instynkty tłumu i rozpoczęło się systematyczne pomiatanie i deptanie czci ludzkiej, a utartym zwyczajem szło się po linji najmniejszego oporu, bo ta istna bestja dała wpust swej krwawej robocie na Polakach i Zydach, stanowiących około 2 % ludności w Państwie, a reprezentujących element intelektualnie przodujący.

Nie oszczępziło się także innych „heretyków", stuprocentowych Niemców, najwybitniejszych przedstawicieli literatury i sztuki ludzi nauki i pracy społecznej, których jedynym grzechem jest gorące pragnienie utrzymanie pokoju między narodami w imię wszechludzkiej kultury.

Pod płaszczykiem „narodowej rewolucji" i walki z marksizmem wtrąciło się więc do lochów więziennych i torturuje się w nieludzki sposób dziesiątki tysięcy najlepszych swych obywateli, a gdy świat, w którym się ostatecznie sumienie odezwało. zareagował złowrogim pomrukiem i lekkiem upomnieniem, Hitlerowskie Niemcy cynicznie dementują, jakoby komukolwiek krzywda się stała. z wyjątkiem „przeciwników politycznych, których przecież należy złamać bo winni są nędzy Niemiec".

Cynizm tej bandy idzie tak daleko, że dla użytku swojego i na zer dla brunatnych koszul przekoszlawia się ustrój prawny państwa, stwarzając monstrualne ustawy, byleby zapewnić maksimum bezkarności dla swoich, a drakońskie kary dla inaczej myślących. Tak — dla inaczej myślących, bo o przeciwdziałaniu w obecnych warunkach wogóle niema mowy, a wystarczy inaczej myśleć niżli Goebels lub Goering, by nietylko pozycja społeczna, lecz nawet życie wystawione było na największe niebezpieczeństwo. —

Taką oto metamorfozę przeszedł naród, który sam się nazywał narodem poetów i myślicieli. gdy w nim się odezwały i do głosu doszły dzikie instynkty.

Podatki w Dębicy - a Komisja szacunkowa

Zbliżający się wymiar podatku przemysłowego za rok 1932 w powiecie ropczyckim wprowadza podatnika w atmosferę niepokoju, poprzedzającego zwykle groźne zjawiska natury, której nieokiełzanemu żywiołowi bezsilny człowiek oprzeć się nie może.

Podatnik powiatu ropczyckiego z biegiem czasu przywykł jakoś do tego, by we wymiarach widzieć dzieło przypadku, twór ślepej siły, a nie akt rozsądu i zastanowienia. Wszak wymiary te potrafiły dotychczks ogołocić setki kupców ze środków obrotowych i znieść doszczętnie słabsze egzystencje gospodarcze.

Z uczuciem bezgranicznej trwogi śledzi tedy podatnik już same przygotowania do wymiaru, które, wciągnąwszy go w swe tryby, każą mu nieraz przejść całe piekło mąk moralnych.

Nie jest to tajemnicą i dla wyższych władz skarbowych, że powiat ropczycki, a przedewszystkiem Dębica, obejmująca około 60 % podatników tego powiatu, przeciążona jest podatkami. Niełaskawy los bowiem zrządził, że przez cały szereg lat komisje szacunkowe okupowali dębiccy menerzy chadecji, którzy chcąc w nich utrwalić swe bytowanie, prześcigali się w posłuszeństwie wobec przewodniczącego komisji, aprobując bez oporu szkodliwe nawet ze względu na interes Państwa, zapędy fiskalizmu.

Podatnika, pozbawionego faktycznie zastępstwa w komisjach— bo zasiadający w komisjach czynnik obywatelski nie był jego zastępcą — rujnowały i wydziedziczały systematycznie wymiary, doprowadzone do szczytowych poziomów, niezostających w żadnej proporcji do wymiarów w ościennych powiatach, gdzie obywatelscy stojący na wysokości zadania, członkowie komisyj zainicjowali kurs bardziej liberalny. Gdy więc obywatele szczęśliwszych sąsiednich powiatów oddawali się z zapałem swym warsztatom pracy, zajmowali się podatnicy dębiccy ciągłem borykaniem się z krzywdzącemi wymiarami, co niejednego zniechęcało do większego wysiłku w swym zawodzie.

Cynizm apologetów panującego domorosłego sytemu wymiarowego pozwalał im w dodatku „przedstawić" niszczonych podatników, doprowadzonych do rozpać, jako element zrewoltowany, destruktywny, uprawiający na tyłach ich frontu podatkowego dywersję i uniemożliwił... w ten sposób pokrzywdzonym znalezienie posłuchu dla swych słusznych żalów u wyższych władz skarbowych.

Faktycznie udaremniono szczutemu podatnikowi nawet skuteczniejszą obronę zapewnioną mu ustawą przez ofiarowanie dowodu z ksiąg. Poprostu ogłoszono krucjatę przeciw tymże księgom, unieważniając je dla czczych formalności.

Na szczęście rodzaj ludzki obfituje w żywe przykłady i dowody stopniowej ewolucji nietylko fizycznej, ale i duchowej tego gatunku!

Czynnik obywatelski w komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej, aczkolwiek nie stykał się bezpośrednio z podatnikiem i terenem, wykazał jednak dużo więcej zrozumienia dla interesów miasta i zagrożonych w swej egzystencji obywateli. Swoista bowiem metoda badania i „gilotynowania" ksiąg spotykały się z ostrym sprzeciwem tych prawdziwych i światłych obywateli, którzy świadomi swego zadania i uwagi swego posłannictwa, nie folgowali łatwiżnie, by dać się uwieść wymowie uwag „speca" księgowego i opinji fabrykacji ropczyckiej — „made in Ropczyce"

Ta odprawa nie była jednak wystarczającą nauczką dla rozbitków komisyj, których fala rugów nie zdołała zmyć z pokładu komisyj szacunkowych w Ropczycach. I dzisiaj mają oni jeszcze smutną odwagę przeciwstawić protestom podatnika swe uwagi o wiecznych malkontentach, rzekomo „intrygujących i knujących" przeciw przewodczącemu i członkom komisji, przyczem naiwny tylko, rozumie się, nie zdołałby zrozumieć, że uwagi te są bardziej obliczone nc wdzięczność naczelnika, aniżeli na przekonanie opinji.

Czyż dotrze bowiem argument taki do intelektu człowieka o nienastawieniu na ton fiskalny?

Któryż prawy obywatel nie widzi spustoszenia mateijalnego i wielkich szczerb w substancji majątkowej obywateli, wywołanych nurtem ustawicznych niszczących wymiarów?

Nikogo nie przekona więcej „argument żydowski" nuworysza, o janusowem obliczu politycznem, któremu nienawistne zaślepienie nie pozwala widzieć w protestach podatnika — odruchu rozpaczy, aktu walki zachowawczej wyszczutego z za granic życia człowieka.

Nie—to nie są intrygi, lecz walka obronna przeciw zamachom na dobytek podatnika!!

Amputacja niezdrowych organów komisyj wyjdzie im, miejmy nadzieję, na zdrowie, które podyktuje im zejście z dotychczasowej drogi a wstąpienia na drogę obowiązków wobec współobywatela, oraz uprawnień i atrybucyj w stosunku do przewodniczego komisji.

Dezyderaty obywateli?

Od komisji żądają współobywatele przedewszystkiem krytycznego i aktywnego ustosunkowania się do wniosków referenta, które dość często opierają się na reponendach nieścisłycz, bezkrytycznie

przejętych do aktów. Literatura metafizyczna nie może bcć oczywista podstawą do opodatkowania obywatela.

Komisja powinna przedewszystkiem postarać się o zwolnienie dotychczasowego tempa obrad, co jej umożliwi zadanie rożważnego i sprawiedliwego wygotowania wymiaru i przeciwstawienie się w niednym wypadku agresywnym zapędom fiskalnym.

W kwestji reponendów zauważamy, że niejednokrotnie jeden i ten sam przedmiot jest w informacjach, płynących z różnych żródeł kilkakrotnie wykazany przyczem i cenę względnie wartość przyjmuje się grubo wyższą. Zachodzi tedy konieczność powoływania rzeczoznawców, instytucji zgoła nieznanej w Ropczycii, dla sprostowania nieścisłych założeń.

Reponenda nie są zresztą dostatecznym wskaźnikiem i sprawdzianem właściwych obrotów podatnika, który lwiej części sprowadzonego towaru nie z dołał pozbyć, lecz posiada na składzie jako remanent. To też wyciąg z ksiąg kolejowych nie zawsze może być słuszną podstawą wymiaru.

Wreszcie jest Komisja, i tylko komisja, jest powołąną do kwalifikowania wartości dowodowej ksiąg handlowych w kierunku ich prawidłowości i rzetelności i może swem humanitarnem podejściem oraz ustosunkowaniem się do wyników rewizji spowodować zmianę dotyczasowego kursu, który spotkał się z oburzeniem nietylko czynnika obywatelskiego, ale i skarbowego.

Komisja musi mieć to na względzie, że księgi w powiecie nie są prezycyjnym i wycyzelowanym tworem zawodowych księgowych, którzy temu przedmiotowi poświęcają swe skupienie intelektualne, lecz są prowadzone przez samych właścicieli przedsiębiostw po całodziennej pracy i poniewierce, wobec czego w książkach tych zawsze mógłby się smakosz buchalteryjny doszukać jakichś uchybień formalnych, które jednak nie są istotne dla oceny ich wartości jako dowodu odnośnie osiągniętych obrotów i zysków, o ile nie przeszkadzają temu zła wola i uprzedzenie.

Gdy więc dziedzina ta daje najwięcej spobności nietylko do materjalnego rujnowania, ale i moralnego krzywdzenia płatnika, to rzeczą komisji, pomnej swych obwatelskich obowiązków jest — jej uzdrowienie i wypłoszenie z niej czających się chorobliwych przejaków, by dowieść, że sprawne działanie hamulców etycznych nie jednokrotnie przeczy wilczemu stosunkowi człowieka do człowiek.

Czy komisja sprosta swemu zadaniu? Okaże to—pokłosie wymiaru.

Kronika miejscowa

W dniu 2 kwietnia b.r. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie doroczne Związku Legjonistów — Oddział w Dębicy, w którem uczestniczyło ponad 30 członków.

Z ramienia Okręgu krakowskiego wziął udział Prezes Zarządu Zw. Legj. Od. w Tarnowie p. inż. Kruszyna.

Po wyczerpującem sprawozdaniu prezesa Stanisława Darłaka z działalności Zarządu za rok 1932, i uchwaleniu absolutorjum przystępiono do wyboru nowego Zarządzu.

W skład Zarządu weszli: Baster Wł. lek. pow. wet. — prezes Kudłaty Jul. — wiceprezes, Barnaś Stan. — sekretarz, Stasicki Władysław—skarbnik nadto Stelmach Mich., Bałycz Teof., Markiewski St.

Z życia Ogniska Kolejowego Przysposobienią Wojskowego w Dębicy

Jedną z najbardziej żywotnych organizacyj na tut. terenie jest niezaprzeczenie Ognisko Kol. Przysp. Wojsk.

Przy skoordynowanej pracy wszystkich komórek w łonie Kol. Przysp. Wojsk. w Dębicy doszło ono do znakomitych wyników. Cwiczenia wojskowe prowadzi komendant Babiński St. Zespół strzelecki K.P.W. zdobył ogółem już 13 nagród strzeleckich i 2 dyplomy. Przeszkolenia teoretyczne odbywają się w każdą sobotę pod kierunkiem Komendanta i ob. Mroczka.

Referat kulturalno - oświatowy znajduje się w rękach czynnego Dr. Klusa Br. lekarza kol. rej. Referentem sportowym, — wychowanie fizycznego—jest Jan Guzik.

Ognisko K. P. W. w Dębicy może się poszczycić szeregiem prac takich, jak otwarcie ubiegłej zimy toru ślizgawkowego do do użytku publiczności, budową przystani wioślarskiej nad Wisłoką, 9. kabin, 4. kajaków, robotami wstępnemi do stworzenia plaży. Ostatnio Zarząd wdrożył starania o uzyskanie placu pod stadjon sportowy.

Ognisko K.P.W. liczy 292 członków, posiadawłasną świetlicę.

Prezesem Zarządu jest p. Stefan Władysław, zawiadowca parowozowni, niestrudzony działacz społeczeny, którego wybitnie wspomaga współpracą z nim p. naczelnik Kutek Stanisław.

W dniu 8 kwietnia b. r. odbyło się Zw. Walne Zebranie Ogniska Kol. Przysp. Wojsk. w Dębicy.

W zebraniu wzięli udział z Dyrekcji Kolej. Krak. Kpt. Prochownik Kaz. Prez. Zarządu Okr. K. P. W. Dr. Rosiek Wilch. sekretarz, Inż. Dziewulski, Nacz. Oddz. Ruchu i p. Klein — Kontr. ruchu. Zebranie zagaił prezes Stefan Wł., przewodniczył Kpt. Prochownjk z Krakowa, który rzeczowo przedstawił roz[illegible]ój organizacji K. P. W. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jej znaczenie i cel, zwłaszcza w obecnej chwili.

Sprawozdanie z czynności Zarządu złożyli prezes Stefan, sekretarz Kołodziej i skarbnik Kamiński.

Po udzieleniu przez Walne Zebranie na wniosek prezesa komisji rewizyjniej p. Kutka St. Zarządowi absolutorjum, przystępiono do wyborów.

W skład Zarządu na podstawie jednomyślnej decyzji Walnego Zebrania weszli: Stefan Wł. prezes, (na którego głosowano oddzielnie) Dr. Klus Br. wiceprezes, Kołodziej J. sekretarz, Kamiński skarbnik, nadto jako członkowie: Babiński St. Górski J. Guzik J. Szczyrba G. i Ungeheuer Ed.

Po dokonaniu wyborów wygłosił piękny referat Dr. Rosiek z Krakowa „O znaczeniu sportu i wychowania fizyczneso dla organizacji KPW i jej członków".

W zebraniu wzięło udział 120 członków K. P. W.

Dział gospodarczy

Uprawa warzyw

Wiadomości ogólne.

Najbardziej zaniedbanym działem rolniczym w naszych okolicach jest warzywnictwo, mimo, że warzywa stanowią jedną z podstawowych części składowych naszych pokarmów. Ludność wiejska nie docenia jepnak jeszczn wartości odżywczej jarzyn, spożywając ich mało co odbija się ujemnie na zdrowiu ludu wiejskiego.

Jest przecież wiadomem i nankowo udowodnionem, że warzywa zawierają wszystkie składniki pokarmowe potrzebne do życia ludzkiego jak: białko, tłuszcze. węglowodany,, sole mineralne oraz co najważniejsze wiele życiodajnych witaminów, Wprawdzie większość warzyw nie zawiera dużych ilości białka, jednak niektóre z nich jak: bób, fasola, groch przewyższają zawartością białka nawet mięso a są od niego zdrowsze. Ponadto warzywa zawierają wiele kwasów, które ułatwiają trawienie i pobudzają apetyt Szczególniej jest ważnem, by zwiększać spożywanie wśród włościan, którzy poza kapustą, marchwią i burakami prawie innych jarzyn nie spożywają lub wprost nie znają. C. d. n.

Ze względów technicznych numer dzisiejszy został spóźniony o kilka dni.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Stanisław Nagawiecki Dębica. Z drukarni L. Hausera w Dębicy.